

Sygn. akt I ACa 307/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SO del. Joanna Naczyńska
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. T., A. T., D. K., M. K. i W. T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 4 lutego 2014 r., sygn. akt I C 92/13,

- 1) oddała obie apelacje;
- 2) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 307/14

UZASADNIENIE

Powódka A. T., małoletni J. T. reprezentowany przez matkę A. T., D. K., W. T., M. K. wnieśli pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zasądzenie łącznie kwoty 400 000 zł: dla A. T.: 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 10 000 zł tytułem odszkodowania, dla J. T.: 110 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 10 000 zł tytułem odszkodowania, dla D. K. 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 20 000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej, dla W. T. 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia, dla M. K. 30 000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej, odsetek ustawowych powodowie od 14 kwietnia 2012 roku do zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazali, że w wypadku komunikacyjnym, za sprawcę którego pozwany ponosi odpowiedzialność zginął mąż, ojciec, ojczym, syn i przyjaciel R. T.. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i dokonał wypłat, które nie są adekwatne do ogromu cierpień i pogorszenia sytuacji życiowej powodów, natomiast M. K. odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, iż dokonane wypłaty powinny zaspokoić roszczenia powodów, a M. K. zadośćuczynienie nie należy się.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2014r Sąd Okręgowy w Katowicach :

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. T. kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 12 kwietnia 2012 roku;
2. zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego J. T. działającego przez matkę A. T. kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 10 000 zł tytułem odszkodowania, obie należności z odsetkami ustawowymi od dnia 12 kwietnia 2012 roku;
3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda D. K. kwotę 50 000 zł (tyś. złotych) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 12 kwietnia 2012 roku;
4. zasądził od pozwanego na rzecz powódki W. T. kwotę 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 12 kwietnia 2012 roku;
5. w pozostałej części powództwo powodów A. T., małoletniego J. T. działającego przez matkę A. T., D. K. i W. T. - oddalił;
6. powództwo powoda M. K. oddalił w całości;
7. zasądził od pozwanego na rzecz powodów A. T., małoletniego J. T. działającego przez matkę A. T., D. K. i W. T. solidarnie kwotę 13 462,81 zł tytułem zwrotu kosztów procesu po ich stosunkowym rozdzieleniu;
8. zasądził od powoda M. K. na rzecz pozwanego kwotę 2 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
9. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) kwotę 30 zł tytułem pozostałych nieuiszczonych wydatków sądowych.

W uzasadnieniu ustalili, iż w dniu (...) roku w kilka minut po północy w B. doszło do wypadku komunikacyjnego. Sprawcą wypadku był T. K. kierujący pojazdem ciężarowym, skazany wyrokiem karnym Sądu Rejonowego w B.. Był on objęty ochroną ubezpieczeniową OC u pozwanego.

W wyniku wypadku śmierć poniósł R. T., który pozostawał z powódką w związku małżeńskim od 2002 roku. Z małżeństwa pochodzi J. T. ur. w (...) roku. Dziecko w znacznym stopniu było wychowywane przez ojca, który nie pracował zawodowo, był na rencie.

Po śmierci ojca dziecko miało kłopoty w szkole, często płakało, nie chciało samo spać w pokoju.

Powódka A. T. pracowała w szkole specjalnej jako nauczycielka, zarobki jej wynoszą ponad 3 000 zł. 4-5 lat temu powódka z mężem zaczęli budować dom. Zmarły zajmował się budową. Potrafił wykonywać wiele czynności technicznych dla siebie i dla innych.

Umiał pomalować, położyć kafle itd. Potrafił wyszukać tańsze materiały budowlane. Dom powódki do dziś nie jest wykończony choć pewne prace po śmierci R. T. zostały już wykonane. W rodzinie wychowywany był przez powódkę i

R. T. również powód D. K. urodzony w (...) roku, który w chwili wypadku miał 18 lat, prowadził samochód, w którym zginął R. T.. Po zdarzeniu był zrozpaczony.

Stało się to w przeddzień próbnego egzaminu maturalnego, do zdawania którego powód nie podszedł. Potem miał problemy w szkole, opuszczał lekcje. Maturę zdał planowo w maju 2012 roku. Studiuje w C.. Rodzina zamieszkiwała w nowo wybudowanym domu, w którym wiele prac zmarły wykonywał osobiście. Zmarły pomagał też na innych budowach. Pobierając rentę nie pozostawał bezczynny. Zmarły miał świadczenie w kwocie około 1 700 zł. Nie był w pełni sprawny z powodu chorej nogi. W 1986 roku doznał wypadku w trakcie służby w wojsku.

Bliskie więzy łączyły zmarłego z matką powódką W. T., która opiekowała się nim przez wiele lat po wypadku w wojsku, która mimo, że mieszkała za granicą utrzymywała stały kontakt i pomagała finansowo (zeznanie powódki k. 400 akt).

Jeździli do niej do W. i ona również przyjeżdżała.

Zmarły utrzymywał też bliskie kontakty ze swym kuzynem powodem M. K., z którym się razem wychowywali i zamieszkiwali w tej samej miejscowości. M. K. ma swoją rodzinę. Ożenił się w roku 2002 roku. Zmarły pomagał M. K. na budowie. M. K. sprawował opiekę zdrowotną nad całą rodziną. Jego żona też jest lekarzem.

Po śmiertelnym wypadku R. T. jeszcze przed pogrzebem zmarł nagle ojciec powódki. Pomagał w przygotowaniach do pogrzebu. Jechał po wieniec. Niedługo potem zmarł ojciec R. T., który mieszkał w miejscowości K..

Powyższy stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie zeznań świadków: M. M. (k. 307-308 akt), B. S. (k.308-309), R. K. (k. 316-317 akt), a także na podstawie przesłuchania stron.

Na zlecenie sądu pierwszej instancji były wydane opinie sądowo psychologiczne.

Z treści opinii wynika, iż śmierć R. T. wpłynęła na stan psychiczny dzieci. Przeżyli silną traumę. U D. i J. reakcja żałoby przebiegała w sposób nie powikłany i zakończyła się w okresie roku. Aktualnie funkcjonują prawidłowo. W przypadku A. T. i W. T. reakcja żałoby nie została zakończona. Ich stan przemawia za istnieniem objawów depresyjnych. Wykazują spadek aktywności życiowej. Obie pozostają w leczeniu psychiatrycznym, zażywają leki. Powódki nie zdołały psychicznie zaadoptować się.

Odnośnie M. K., to bezpośrednio po zdarzeniu doszło do krótkotrwałego osłabienia aktywności życiowej. Powód przechodził żałobę, które trwała około pół roku w sposób niepowikłany, naturalny. Powód powrócił do prawidłowych relacji społecznych.

Zdaniem psychologa D., J., M. K. nadal odczuwają stratę związaną ze śmiercią R. T., uczucie pustki, straty, osamotnienia. Mimo to prawidłowo funkcjonują społecznie, realizują swoje cele. Odnośnie A. T. była wydana opinia psychiatryczna (k. 349-350 akt). Z opinii wynika, iż utrata męża odbiła się na jej zdrowiu psychicznym, co skutkowało koniecznością podjęcia leczenia psychiatrycznego. Powódka nadal wymaga specjalistycznej opieki psychiatrycznej. Biegła ustaliła 5% uszczerbku na zdrowiu.

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo jest częściowo zasadne.

Roszczenie powodów w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania oparte jest o podstawę prawną z art. 446 § 3 i 4 kc. Śmierć R. T., z którym powodowie byli emocjonalnie związani nastąpiła w wyniku deliktu. Pozwany natomiast przejął odpowiedzialność za sprawę wypadku, który u pozwanego był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem OC (art. 822 kc).

Śmierć przedwczesna, nagła, tak bliskiej osoby jaką jest rodzic, mąż, dziecko, jest jednym z najbardziej traumatycznych przeżyć. W przypadku powódki A. T. to należy zwrócić uwagę na dramatyzm ciągu zdarzeń, bowiem jeszcze przed pogrzebem męża, zmarł nagle, najprawdopodobniej też wskutek traumy, jej ojciec. Doznała bólu utraty i pochowania męża spotęgowanej sytuacją wynikającą z tego, że ojca również nagle straciła. Miała dwa pogrzeby jeden za drugim,

co czyniło przeżycia bardzo ciężkimi. Nagle rozbiciu uległa funkcjonująca we wspólnocie wspierająca się rodzina. Na powódkę spadł też ciężar wsparcia młodszego syna, ale także i swojego syna starszego, który prowadził samochód gdy nastąpił wypadek.

Opina sądowo- psychologiczna wykazała, między innymi, że u A. T. reakcja żałoby nie została zakończona.

Stan przemawia za istnieniem objawów depresyjnych. Wykazuje spadek aktywności życiowej.

Pozostaje w leczeniu psychiatrycznym, zażywa leki. Nie zdołała psychicznie zaadoptować się. Stwierdzony został uszczerbek w jej zdrowiu psychicznym.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż należne zadośćuczynienie w sytuacji powódki winno być wysokie, a nie symboliczne, bo cierpienie było i jest ogromne. Kwota powinna odzwierciedlać zakres tragedii, która mimo, że dotknęła powódkę w przeszłości, nie pozwala na zapomnienie i skutki trwają do dziś. Zdaniem Sądu pierwszej instancji wypłacona kwota zadośćuczynienia 50 000 zł jest zbyt niska. Powódka jest ograniczona w zakresie możliwości uzyskiwania pomocy ze strony męża teraz i w przyszłości. Skutki są nieodwracalne. Sąd pierwszej instancji zasądził więc na rzecz powódki dodatkowo kwotę 50 000 zł, uznając, iż łącznie 100 000 zł jest adekwatne i podkreśla to najcenniejsze dobro jakim jest dla każdego życie najbliższej osoby. Kwotą wyższą, jeszcze 20 000 zł, sąd uznał jednak za zbyt wysoką. Powódka oddzielnie domagała się jeszcze odszkodowania. Odsetki ustawowe sąd pierwszej instancji zasądził biorąc pod uwagę to kiedy powód wzywał pozwanego do zapłaty (art. 455 kc, wniosok z dnia 27 lutego 2012 roku k. 85-88 akt).

Pismem z dnia 12 marca 2012 roku (k. 91) pozwany potwierdził zgłoszenie roszczenia. Było też wykonywane przez pozwanego sprawozdanie w dniu 10 kwietnia 2012 roku (k. 96).

Pozwany zajął stanowisko w piśmie z 16 kwietnia 2012 roku (k. 101).

Odnosnie zadośćuczynienia dla małoletniego J. T. sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę przede wszystkim utracone prawo do wychowywania się pełnej rodzinie, utracone wsparcie ojca, które powinien mieć przez najbliższych jeszcze kilkanaście lat, trudności życiowe, które go czkają w związku z przedwczesnym osieroceniem. Wypłacona kwota 50 000 zł w ocenie sadu jest zbyt niska. Kwotę należną i adekwatną należy ocenić również na 100 000 zł. Natomiast żądane 150 000 zł, to suma zbyt wysoka. Powód domaga się również odszkodowania, które wiąże się z materialnym pogorszeniem sytuacji życiowej w szerokim zakresie, już 40 000 zł .

Odnosnie D. K., sąd pierwszej instancji przyjął ,że powód ten szczególnie przeżył śmierć R. T., nie tylko dlatego, że był jedynym ojcem, którego znał i był przez niego wychowywany, ale on kierował samochodem w chwili gdy do wypadku doszło. Był nie tylko bezpośrednim świadkiem wypadku, ale jeszcze obarczał się poczuciem winy, co czyniło jego sytuację psychiczną bardzo trudną. Temu powodowi niewątpliwie należy się zadośćuczynienie i to w kwocie wyższej niż wypłacona była przez pozwanego. Kwota 20 000 zł była zbyt niska. Biorąc pod uwagę, iż była wychowywany przez ofiarę wypadku od 3-go roku życia w jednym domu, tak jakby to był własny syn R. T., to dysproporcja w stosunku do J. byłaby zbyt duża.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż żądane dla tego powoda 70 000 zł zadośćuczynienie jest kwotą odpowiednią i żądanie zasądzenia dodatkowych 50 000 zł należy uznać za słuszne.

Również wypłacone matce W. T. 20 000 zł sąd uznał za nieadekwatne do straty, której doznała. Nie doszło do zerwania kontaktów z uwagi na wyjazd powódki za granicę.

Postępowanie dowodowe wykazało, iż mimo, że matka zamieszkiwała we W., to miała stały kontakt z synem, co przy dzisiejszych środkach komunikacji jest bardzo proste i jak wskazuje doświadczenie życiowe często tych kontaktów za pośrednictwem sieci komputerowej jest więcej niż byłoby ich gdyby kontakt był jedynie telefoniczny. Więż ich była bardzo silna, ponieważ bardzo długo go samotnie wychowywała, leczyła gdy było po wypadku przez 10 lat, syn

przeszedł 13 operacji. Po zawarciu małżeństwa odwiedzali się wzajemnie, nadto zdaniem sądu, udzielała regularnego wsparcia finansowego swoją emeryturą, a wynika to jasno z zeznań powódki.

Była zatem bardzo zainteresowana losem syna i jego rodziny. Bardzo silną więź i traumę po śmierci syna potwierdza aktualny stan psychiczny powódki W. T., która, zdaniem psychologa, nie zdołała się psychicznie zaadoptować. Reakcja żałoby nie została zakończona.

Jej stan przemawia za istnieniem objawów depresyjnych. Wykazuje spadek aktywności życiowej. Pozostaje leczeniu psychiatrycznym, zażywa leki. Zdaniem Sądu pierwszej instancji za adekwatne zadośćuczynienie za przedwczesną utratę syna należy uznać kwotę 80 000 zł, a zatem o 60 000 zł wyższą niż wypłaconą dotychczas przez pozwanego.

Zdaniem sądu pierwszej instancji natomiast nie można uwzględnić roszczenia w zakresie zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz M. K.. Z ustaleń dokonanych przez sąd istotnie wynika, iż więzy ich łączące były bardzo bliskie, tym nie mniej nie można abstrahować od faktu, że powód miał i ma swoją jeszcze bliższą mu rodzinę w osobach żony i dzieci, z którą tworzy samodzielnie funkcjonującą jednostkę. Do żony i dzieci miał obowiązek codziennie wracać, utrzymywać, znosić wszelkie ewentualne trudności. W stosunkach z kuzynem, nawet przy bardzo bliskiej więzi emocjonalnej, wygląda to inaczej. Wspólne zamieszkiwanie jest bardzo istotnym elementem i ze względu na więź, ale i ze względu na obowiązki.

Powód i R. T. nie byli osobami, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej od siebie zależności.

Zdaniem sądu pierwszej instancji, nie można też powiedzieć, że powód po śmierci R. T. stał się osobą samotną, bo właśnie ci najbliżsi, z którymi tworzył dom przy nim zostali.

U powoda pojawiły się niewątpliwie trudności związane z przeżytą traumą, ale nie można powiedzieć, że powstała konieczność zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia.

Z tych przyczyn, zdaniem sądu pierwszej instancji, nie negując bardzo silnych związków emocjonalnych, które łączyły powoda z R. T., należy uznać, iż powód nie wypełnia przesłanek z art. 446 § 4 kc. Nadto przepis nie nakłada na sąd obowiązku orzekania o zadośćuczynieniu dla każdego nawet najbliższego członka rodziny.

Odnosnie żądanych odszkodowań to należało zważyć, że zmarły R. T. zasadniczo miał do dyspozycji rentę w kwocie nieco ponad 1 700 zł. Powódka A. T. zarabiała o wiele więcej. Sąd pierwszej instancji uwzględnił, że zmarły potrafił wiele sam zrobić, oszczędzając w ten sposób wydatki, tym nie mniej w celu budowy domu trzeba było zaciągnąć kredyt.

Sąd wziął pod uwagę, że zmarły do swojej renty potrafił dorobić, ale nie były to kwoty znacząco wielkie. Zmarły nie miał zarejestrowanej działalności gospodarczej. O przychodach D. K., na którego miały być według świadka M. K. wystawiane zlecenia i jego deklaracjach podatkowych nic nie wiadomo.

Sąd pierwszej instancji nie dał wiary w szczególności w tym zakresie zeznaniom powoda M. K., który wskazał na kwoty 5 000 zł - 6 000 zł dochodów z budów.

O takich kwotach przede wszystkim wiedziałyby i wskazywałyby na nie żona powódka A. T.. Powódka wskazała na zarobki 1 000 zł, czasami 2 000 zł u znajomego I. P.. Na temat prac naprawczych w szpitalu zeznała, że nie wie ile mógł wynosić zarobek.

Również zeznająca jako powódka matka W. T. nie wskazała na znaczne dodatkowe dochody R. T.. Stwierdziła, że „ten I. P. to go wykorzystał maksymalnie”.

Zatem nie mogły to być znaczne zarobki. Z zeznań W. T. wynika, że rodzina korzystała z jej pieniędzy. Z ZUS-u otrzymywała emeryturę, syn opłacał jej mieszkanie, z reszty korzystali, dawała im też euro.

Zatem, zdaniem sądu pierwszej instancji, nie można uznać, że zmarły dorabiał do emerytury znaczne kwoty. Sąd uznał zatem, iż wypłacona już kwota 40 000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej powódki A. T. jest adekwatna i żądanie kwoty wyższej nie zasługuje na uwzględnienie. Uwzględniła ona nie tyle straty w materialnym poziomie życia, ale pogorszenie

sytuacji życiowej w sensie ogólnym w wyniku utraty partnera życiowego, z którym się dzieli trudy życia. Wyplacenie D. odszkodowania w kwocie 10 000 zł również sąd uznał za adekwatne i wystarczające. Powód ten już wszedł w zasadzie w dorosłe życie. Jego sytuacja życiowa na pewno jest lepsza niż małoletniego J. T., który do dorosłości ma jeszcze wiele lat i pogorszenie sytuacji życiowej w szerokim zakresie, także odnośnie możliwości nauczania się wielu rzeczy od ojca, uzyskiwania od niego wsparcia, uzyskiwania wsparcia także gdy J. T. założy swoją rodzinę jest znaczące.

Sąd pierwszej instancji uznał, iż żądanie dalszych 10 000 zł tytułem odszkodowania przez J. T. do łącznej kwoty 50 000 zł zasługuje na uwzględnienie.

Z tych wszystkich przyczyn sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki A. T. kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia, na rzecz małoletniego J. T. działającego przez matkę A. T. kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 10 000 zł tytułem odszkodowania, na rzecz powoda D. K. kwotę 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na rzecz powódki W. T. kwotę 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozostałe roszczenia czterech pierwszych powodów zatem jako zbyt wygórowane lub niezasługujące na uwzględnienie z przyczyn wyżej podanych – sąd pierwszej instancji oddalił.

O odsetkach sąd pierwszej instancji orzekał na podstawie art. 455 kc, biorąc pod uwagę kiedy pozwany dowiedział się o roszczeniach (k. 92) i uwzględnił żądanie powodów, które brało pod uwagę dodatkowe 30 dni (art. 817 kc). Roszczenie powoda M. K. z podanych wcześniej przyczyn zostało oddalone w całości.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 i 108 kpc oraz przepisów § 6 punkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, biorąc pod uwagę przede wszystkim wynik procesu, wygraną odnośnie czterech pierwszych powodów (przy wartości ich żądania 370 000 zł) w zakresie 59,45 %, wysokość należnej opłaty sądowej 11 000 zł (od wygranej).

Sąd wziął pod uwagę też pozostałe poniesione wydatki: na opinię biegłego (808 zł), na koszty doręczeń (11,40 zł), koszty stawiennictwa na rozprawach (977,88 zł), koszty 4 pełnomocnictw 4×17 zł, wynagrodzenie adwokackie 7 200zł. Łącznie 9 065,28 zł niezbędnych kosztów dla 4 powodów. 59,45 % z kwoty kosztów 9 065,28 zł stanowi kwotę 5 389,30 zł.

Pozwanemu należny jest zwrot kosztów zastępstwa procesowego od wygranej w 40,55 % to jest w kwocie 2 919,6 zł. Różnica na korzyść powodów w kosztach (bez opłaty sądowej) wyniosła zatem (5 389,30 zł – 2 926,49 zł = 2 462,81 zł). Sąd zasądził zatem od pozwanej na rzecz powodów kwotę 13 462,81 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (2 462,81 + 11 000 zł).

Sąd nie uznał zasadności domagania się zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w podwójnej wysokości, bowiem sprawy nie można było uznać ani za zawilej, ani skomplikowanej pod względem faktycznym lub prawnym. Należne zatem wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa procesowego sąd uwzględnił w kwocie 7 200 zł. oraz w zakresie opłaty skarbowej po 17 zł od pełnomocnictwa. Odnośnie powoda M. K. sąd orzekał na podstawie art. 98 kpc, bowiem przegrał swoje roszczenie w całości.

Winien on zwrócić stronie pozwanej koszty zastępstwa procesowego od swego roszczenia w kwocie 2 400 zł (§ 6 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

Od wyroku tego wniosły apelacje obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części ;

- 1) w części oddalającej powództwo co do kwoty 50.000 zł tytułem dalszej części zadośćuczynienia na rzecz powoda ad 2, J. T. (pkt 5 wyroku);
- 2) w części oddalającej powództwo co do kwoty 40.000 zł tytułem dalszej części zadośćuczynienia na rzecz powódki ad 4, W. T. (pkt 5 wyroku);
- 3) w części oddalającej powództwo co do kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda ad 5, M. K. (pkt 6 wyroku);
- 4) w części orzekającej o kosztach postępowania w zakresie, w którym Sąd nie uwzględnił żądania powodów ad 1, ad 2, ad 3, ad 4 i ad 5 zasądzenia na ich rzecz kosztów zastęp procesowego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej oraz w zakresie, w którym dokonał rozdzielenia kosztów procesu w stosunku do powoda ad 5.

Skarżonemu wyrokowi zarzucili :

- 1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 446§4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że łączna kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz małoletniego, J. T. w sposób wystarczający kompensuje krzywdę doznaną w wyniku śmierci ojca;
- 2) naruszenie prawa materialnego tj. art. 446§ 4 k.c. przez jego błędną wykładnię po uznanie, że łączna kwota w wysokości 80.000 zł jest adekwatnym, zadośćuczynieniem za krzywdę poniesioną przez powódkę W. T.;
- 3) naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 §4 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „najbliższy członek rodziny” oraz stwierdzenie, że powód M. K. nie może być uznany za najbliższego członka rodziny zmarłego, a w konsekwencji oddalenia roszczenia powoda z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci osoby najbliższej;
- 4) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233§1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału poprzez uznanie, że rozmiar krzywdy wynikłej ze śmierci R T. nie uzasadnia zasądzenia na rzecz powoda ad 2, powódki ad 4, powoda zadośćuczynienia w wysokości żądanej pozwem;
- 5) naruszenie prawa procesowego tj. art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 72 §2 pkt 1 k.p.c. po jego błędną wykładnię polegającą na założeniu, że współuczestnictwo materialne nie zachodzi pomiędzy wszystkimi powodami występującymi w sprawie, a w konsekwencji błędne stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu;
- 6) naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 §2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku motywów, którymi kierował się Sąd, dokonując rozliczenia kosztów procesu powoda da 5 od pozostałych kosztów procesu poniesionych przez stronę powodową oraz przyczyn dla których odmówił zasądzenia na rzecz powodów ad 1, ad 2, ad 3, ad 4, ad 5 kc zastępstwa prawnego w wysokości dwukrotnej stawki minimalnej;
- 7) naruszenie 2 ust. i 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb PE kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanawianego z urzędu przy niewłaściwe zastosowanie poprzez przyjęcie, że nakład pracy pełnomocnika ani z sprawy nie uzasadnia zasądzenia na rzecz powodów ad 1, ad 2, ad 3, ad 4, ad 5 k wynagrodzenia pełnomocnika w podwójnej wysokości.

Wnosił o :

- 1) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ad 2 dalszej kwoty 50.000 zł ponad zasądzoną kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12.04.2012r. do dnia zapłaty;

2) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz i ad 4 dalszej kwoty 40.000 zł ponad zasądzoną kwotę 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12.04.2012r. do dnia zapłaty;

3) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda ad 5 kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12.04.2012 r, do dnia zapłaty;

4) zmianę wyroku w pkt 7 i 8 i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania przed Sądem I instancji według złożonego spisu kosztów, tj. w wysokości 29.760 zł uwzględniającej wygranę przez nich ich sprawy w 85 %;

a nadto

5) zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzającej kwotę:199.436-zł tj. wpkt.1 w całości (kwota : 50.000-zł), w pkt.3 w całości (kwota 50.000-zł) , w pkt.4 w całości (kwota : 60.000-zł) oraz kwotę:39.436-zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych za okres od 12 kwietnia 2012r. do 4 marca 2014 r., zarzucając :

- naruszenie prawa materialnego – art. 446 §4 k c poprzez znaczne zawyżenie należnego zadośćuczynienia i jego nieodpowiedniość w rozumieniu powołanego przepisu kodeksu cywilnego,

- naruszenie przepisów art.481 § 1 i 2 k.c., art.817 k.c. oraz art.14 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez wadliwe ustalenie terminu wymagalności roszczenia o odsetki ustawowe od zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania - od dnia 12.04.2012r, podczas gdy wyrok w sprawie zadośćuczynienia i odszkodowania ma charakter konstytutywny.

Wskazując na powyższe podstawy pozwana wносиła

1.o zmianę wyroku w pkt. I poprzez oddalenie powództwa w

całości w tym zakresie, tj. zasądzonej w pk.1 na rzecz powódki A. T. kwoty 50.000-zł,

2.o zmianę wyroku w pkt.3 poprzez oddalenie powództwa w całości w tym zakresie, tj. zasądzonej na rzecz powoda Pana D. K. kwoty: 50.000-zł,

3.o zmianę wyroku w pkt.4 poprzez oddalenie powództwa w całości w tym zakresie, tj. zasądzonej na rzecz powódki Pani W. T. kwoty: 60.000-zł,

4. o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w części zasądzającej odsetki ustawowe od dnia 12.04.2012r do dnia wyrokowania,

5.o zasądzenie kosztów postępowania w kwocie uwzględniającej wynik postępowania apelacyjnego.

ewentualnie

6.o uchylenie zaskarżonego wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy Sądowi 1 instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje na uwzględnienie nie zasługują i skutku odnieść nie mogą .

Wbrew zarzutom obu skarżących sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, stron i opinii biegłego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, prawidłowo też zastosował prawo materialne. Przede wszystkim wskazać trzeba, że zasada odpowiedzialności w odniesieniu do powodów ad 1,2,3,4 nie była przez pozwanego kwestionowana, w szczególności nie było kwestionowane, że są one najbliższymi członkami rodziny zmarłego. Nie były też kwestionowane okoliczności wypadku, w szczególności pozwany nie zarzucał przyczynienia się zmarłego R. T. do wypadku. Wystarczy zatem jedynie wskazać, że Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia i przyjmuje je za własne. Przedmiotem zaskarżenia przez obie strony była jedynie wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przyznanego na podstawie art. 446§4 kc. Zgodnie przepisem tego artykułu Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. (patrz wyrok SN z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, LEX nr 1288712). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar. (tak SN w wyroku z dnia 10.05.2012r, IVCSK461/11, Lex 1212823). W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446§4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (patrz. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.). Podkreślić trzeba, że niewątpliwie krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Należy przy tym zaznaczyć, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która, jak słusznie wskazuje się w literaturze i orzecznictwie, nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Podnieść także trzeba, że zgodnie z ugruntowanym już orzecznictwem poglądem określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozpoznającego sprawę w I-szej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (SN z 9.7.1970, IIIPRN39/70, OSNCP 1971/3/53.) JW ocenie zaś Sądu Apelacyjnego zasądzone na rzecz powód ad 1, 2, 3 i 4 zadośćuczynienie jest przyznane we właściwej wysokości, jest adekwatne do rozmiaru poniesionej krzywdy, nie jest ani rażąco wygórowane ani rażąco niskie.

Prawidłowo ustalił sąd pierwszej instancji, wbrew zarzutom pozwanego wysokość zadośćuczynienia dla powódki A. T. – żony zmarłego R. T.. Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że reakcja żaloby nie została u niej zakończona. Jej stan przemawia za istnieniem objawów depresyjnych. Nastąpił spadek aktywności życiowej. Pozostaje w leczeniu psychiatrycznym, zażywa leki. Nie zdołała się psychicznie zaadoptować. Utrata męża odbiła się na jej

zdrowiu psychicznym, co skutkowało koniecznością podjęcia leczenia psychiatrycznego. Powódka nadal wymaga specjalistycznej opieki psychiatrycznej. Biegła ustaliła 5% uszczerbku na zdrowiu. Śmierć przedwczesna, nagła, tak bliskiej osoby jaką jest mąż, jest jednym z najbardziej traumatycznych przeżyć. Nagle rozbiciu uległa funkcjonująca we wspólnocie wspierająca się rodzina. Na powódkę spadł też ciężar wsparcia nie tylko młodszego syna, ale także i swojego syna starszego, który prowadził samochód gdy doszło do wypadku. Dlatego też, wbrew zarzutom pozwanego Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż należne zadośćuczynienie w sytuacji powódki winno być wysokie, a nie symboliczne, bo cierpienie było i jest ogromne. Kwota powinna odzwierciedlać zakres tragedii, która mimo, że dotknęła powódkę w przeszłości, nie pozwala na zapomnienie i skutki trwają do dziś. Zadośćuczynienie nie może być symboliczne i musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Podzielić należy więc stanowisko sądu pierwszej instancji, że wyplacona przez pozwanego kwota zadośćuczynienia 50 000 zł jest zbyt niska. Powódka nie otrzyma od męża pomocy i wsparcia ani teraz ani w przyszłości, skutki są nieodwracalne. Dlatego też prawidłowo wbrew zarzutom pozwanego zasądził sąd pierwszej instancji na rzecz tej powódki dodatkowo kwotę 50 000 zł, uznając łącznie zadośćuczynienie winno zamykać się kwotą 100 000 zł. Zatem apelację pozwanego należało oddalić jako nieuzasadnioną.

Prawidłowo ustalił także sąd pierwszej instancji, wbrew zarzutom powoda wysokość zadośćuczynienia za śmierć ojca dla J. T. w łącznej kwocie łącznie 100.000zł. Sąd pierwszej instancji wziął, wbrew zarzutom powoda pod uwagę, że powód stracił ojca w bardzo młodym wieku, został pozbawiony jego opieki i wsparcia, śmierć ojca nastąpiła niespodziewanie, a powód spędzał z ojcem dużo czasu, gdyż ojciec był rencistą i nie pracował. Sąd pierwszej instancji miał też na uwadze przede wszystkim utracone przez tego powoda prawo do wychowywania się pełnej rodzinie, utracone wsparcie ojca, które powinien mieć przez najbliższych kilkanaście lat, trudności życiowe, które go czekają w związku z przedwczesnym osieroceniem. Wziął też sąd pierwszej instancji pod uwagę, że śmierć ojca wpłynęła na jego stan psychiczny, przeżył traumę, jednakże, jak wynika z opinii psychologicznej reakcja żałoby przebiegała u niego w sposób niepowikłany i zakończyła się po okresie roku, aktualnie funkcjonuje prawidłowo. Dlatego też prawidłowo przyjął sąd pierwszej instancji, że adekwatną do rozmiaru odczuwanych cierpień będzie dla tego powoda kwota 100.000 zł i zasądził na jego rzecz oprócz wyplaconych 50.000zł dodatkowo 50.000zł. Żądanie dalszego zadośćuczynienia jest niezasadne, zadośćuczynienie winno być zasądzone w rozsądnych granicach. Zatem apelację tego powoda należało oddalić jako pozbawioną podstaw.

Trafnie także ustalił sąd pierwszej instancji wysokość zadośćuczynienia dla pozwanego J. K. -pasierba R. T.. Wprawdzie nie było on synem zmarłego ale jak trafnie wskazuje sąd pierwszej instancji był wychowywany przez ojczyma od 3-go roku życia w rodzinie, tak jakby był synem zmarłego. Stracił oparcie jakie miał w ojczymie niespodziewanie, przeżył w związku z tym silną traumę. Jego cierpienia znacznie spotęgował fakt, że był uczestnikiem wypadku, kierował samochodem w chwili gdy doszło do wypadku, widział śmierć ojczyma, dodatkowo obwiniał się za wypadek, a musiał wspierać matkę i brata. Dlatego też ustalona przez sąd pierwszej instancji łączna kwota w wysokości 70.000zł nie jest rażąco wygórowana w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy, dlatego też apelację pozwanego należało oddalić jako nieuzasadnioną.

Prawidłowo także ustalił sąd pierwszej instancji wysokość zadośćuczynienia dla powódki W. T. . Z pewnością jej cierpienie z powodu śmierci syna jest ogromne, powódka ta przeżyła bardzo silną traumę po śmierci syna, nie zdołała się psychicznie zaadoptować, reakcja żałoby nie została zakończona. Jej stan przemawia za istnieniem objawów depresyjnych. Wykazuje spadek aktywności życiowej. Pozostaje leczeniu psychiatrycznym, zażywa leki. Wziął też sąd pierwszej instancji pod uwagę, że powódka ta mieszkała za granicą, tam wyszła za mąż. Nie zerwała jednak kontaktów z synem, odwiedzała syna, syn też przyjeżdżał do matki, ich więź była silna, gdyż powódka ta przez wiele lat wychowywała syna samotnie i wspierała go po wypadku przez wiele lat, jednakże nie spotykali się często, gdyż powódka mieszkała w innym kraju. Ustalone więc przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie w łącznej kwocie 80 000 zł jest w ocenie Sadu Apelacyjnego adekwatne do rozmiaru cierpień odczuwanych przez tę powódkę, nie jest ani rażąco wygórowane ani rażąco niskie, zatem obie apelacje należało oddalić jako nieuzasadnione.

Prawidłowo także wbrew zarzutom pozwanej zasądził sąd pierwszej instancji odsetki od zadośćuczynienia i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej od dnia wezwania do zapłaty z uwzględnieniem 30 dniowego terminu

z art. 817 §1 kc. Wskazać trzeba, iż istotnie kwestia daty początkowej odsetek od zadośćuczynienia nie jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozstrzygana jednolicie. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2011r sygn. akt ICSK 243/10 LEX nr 1438654, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W niniejszej sprawie nie sposób podzielić zarzutu pozwanego, że odsetki powinny należeć się od dnia wyrokowania. Wyrok ten, wbrew zarzutom pozwanego nie ma charakteru konstytutywnego. Innych argumentów na poparcie swego stanowiska pozwany nie wskazywał. Dlatego też podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy odsetki winny być zasądzone od wezwania do zapłaty (plus 30 dni). Okoliczności wypadku były niekwestionowane przez pozwanego, pozwany wypłacił po wezwaniu zadośćuczynienie i odszkodowanie, nie miał więc wątpliwości co do swej odpowiedzialności , a przede wszystkim w ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do przyjęcia, że zasądzone przez sąd pierwszej instancji sumy z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania rzeczywiście należały się powodowi od wskazanego przez nich dnia.

Niezasadna jest także apelacja powoda M. K. kwestionująca oddalenie jego żądania zasądzenia zadośćuczynienia.

Trafnie wskazał sąd pierwszej instancji, iż powód ten nie jest najbliższym członkiem rodziny w rozumieniu art. 446§4kc. Uprawnionymi do żądania kompensaty są bowiem wyłącznie najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie. Istotnie obejmuje nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, ale tylko wtedy gdy zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 268). W tym stanie rzeczy ,wbrew zarzutom apelacji podzielić należy stanowisko sądu pierwszej instancji , że powodowi M. K. nie przysługuje zadośćuczynienie za śmierć kuzyna. Z pewnością śmierć kuzyna i jednocześnie przyjaciela wywołała poczucie straty , pustki i osamotnienia, jednakże jak wynika z opinii psychologa powód ten przechodził żałobę w sposób niepowikłany i powrócił do prawidłowych relacji społecznych . Nadto , co słusznie podkreślił sąd pierwszej instancji powód ten ma swoją najbliższą rodzinę , żonę i dzieci , z którymi mieszka , przebywa na co dzień, to z rodziną dzieli radości i smutki. W wyniku śmierci kuzyna nie stał się osobą samotną , jego najbliżsi żyją i mieszkają razem z nim. Śmierć R. T. nie spowodowała konieczności odmiennego urządzenia sobie życia. Dlatego też trafnie , wbrew zarzutom powoda M. K. sąd pierwszej instancji jego powództwo oddalił.

Prawidłowe jest także rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Wbrew zarzutom powodów sąd pierwszej instancji nie uznał , że pomiędzy powodami zachodzi współuczestnictwo materialne, bo takiego w niniejszej sprawie nie było. Roszczenia powodów są bowiem oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej (art. 72 §1 pkt 2 kpc). Dlatego też sąd pierwszej instancji oddalając powództwo M. K. w całości prawidłowo obciążył go kosztami należnymi pozwanemu , gdyż nie było podstaw z art. 102 kpc do nieobciążania go tymi kosztami. Prawidłowo też sąd orzekł o kosztach procesu pozostałych powodów mając na uwadze wynik procesu.

Nie było także , wbrew zarzutom powodów podstaw do zasądzania na rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów zastępstwa procesowego . Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 1980

r., II CZ 79/80 OSNC 1981/2-3/37, w którym Sąd ten stwierdził , że okoliczność, iż w tej samej sprawie występuje kilku powodów, którzy ponieśli szkody w tym samym wypadku, reprezentowanych przez jednego adwokata, mimo że wystawili odrębne pełnomocnictwa, nie uzasadnia zasądzenia na rzecz każdego z powodów oddzielnie kosztów zastępstwa adwokackiego.

Nie było też podstaw do przyjęcia , że nakład pracy pełnomocnika bądź zawilość sporu uzasadnia zasądzenia kosztów wynagrodzenia pełnomocnika powodów w podwójnej wysokości. Sprawa nie była ani specjalnie zawiła pod względem prawnym ani faktycznym ,ani nie wymagała ponadprzeciętnego nakładu pracy pełnomocnika. Powodowie dochodzili zadośćuczynienia i odszkodowania z jednego wypadku , pozwany zasady swej odpowiedzialności nie kwestionował, spór dotyczył w zasadzie tylko wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania oraz terminu płatności odsetek.

Dlatego też obie apelacje jako nieuzasadnione należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 100 zdanie pierwsze kpc znosząc je wzajemnie. Obie strony były zastępowane przez pełnomocników , obie strony wniosły apelacje oraz odpowiedzi na apelacje strony przeciwnej, obie uiszczyły opłaty od apelacji, obie apelacje zostały w całości oddalone, zatem koszty postępowania apelacyjnego należało znieść.